

Ostrowska, Teresa

"Historia dentystyki (starożytność, średniowiecze, renesans, barok", Jerzy Supady, Łódź 2007 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/1, 229-232

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przypis

¹ Jak stwierdza Rudwick, wnioski, do których doszedł w swej pracy, wskazują na nieadekwatność dwóch powszechnie przyjmowanych stereotypów: po pierwsze, przekonania, że nauki przyrodnicze i humanistyka zawsze stanowiły „dwie kultury”, nie mające ze sobą żadnych związków; po drugie zaś, twierdzenia, że nauka i religia zawsze pozostawały ze sobą w konflikcie. Szczególną uwagę autor *Bursting the Limits of Time* przywiązuje do zagadnienia związków koncepcji naukowych i teologicznych, wskazując, że relacje te były złożone i wielowymiarowe. Czuje się także w obowiązku (co uznać można za smutny znak czasów) wielokrotnie podkreślać, że fundamentalizm biblijny, popularny obecnie choćby w Stanach Zjednoczonych, nie był w przeszłości jedynym ani dominującym sposobem odczytywania Pisma św., a raczej wyjątkiem od reguły.

Joanna Gęgotek
Instytut Filozofii UW
Warszawa

Jerzy S u p a d y : *Historia dentystyki (starożytność, średniowiecze, renesans, barok)*. Łódź 2007, Wydawnictwo ADI, 8°, 123 s., ilustr.

Prezentowana książka jest pierwszą w Polsce próbą syntezy dziejów stomatologii światowej. Autor, pisząc ją, opierał się głównie na pracy Malvina E. Ringa *Dentistry* (New York 1985). Korzystał też z innych publikacji ogłaszanych głównie w XX wieku w językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. W naszym kraju, jak dotąd, jedynie Mieczysław Jesionowski przedstawił historię stomatologii i to ograniczając się wyłącznie do sytuacji w Polsce.

Profesor Jerzy Supady, lekarz i historyk, w swej pracy opisał rozwój dentystyki w Europie, Azji, Ameryce i Afryce w okresie od starożytności do baroku. Kładł przy tym główny nacisk na tło historyczne warunkujące ówczesny stan nauki. W przyszłości przewiduje On opracowanie również późniejszego okresu dziejów, w którym dzięki osiągnięciom medycyny ogólnej, a zwłaszcza chirurgii, rozwój dentystyki szybko się posuwał.

Książka zawiera *Wstęp*, 15 krótkich rozdziałków traktujących o dentystyce w starożytnym Egipcie, w starożytnej Mezopotamii, u starożytnych Hebrajczyków, w starożytnej Grecji, w starożytnych i średniowiecznych Chinach, w feudalnej Japonii, w tradycji hinduskiej, w tradycji Etrusków, w Rzymie, we wczesnym średniowieczu (Bizancjum, Europa Zachodnia od V do XII wieku), u średniowiecznych Arabów, w Europie późnego średniowiecza tj. od XIII do XVI wieku, w Europie okresu renesansu, u Indian z plemion Azteków, Majów i Inków, w Europie XVII wieku, oraz *Indeks nazwisk* (8 szpalt), *Spis rycin* (33 pozycje czarno-białe) i *Ważniejsze pozycje bibliograficzne* (34 pozycje).

W każdym kraju sytuacja w dentyście kształtowała się odmiennie, zależnie od panujących tam systemów religijnych i filozoficznych oraz od kwalifikacji tamtejszych lekarzy. Przyjrzyjmy się temu bliżej.

W starożytnym Egipcie celem usunięcia ropni około zębowych dokonywano wierceń i tym wiertłem posługiwano się doskonale. Leczone złamania i zwichnięcia żuchwy, wykonywano ekstrakcje zębów, być może stosowano też protezowanie.

W starożytnej Mezopotamii medycyna miała charakter magiczno-teurgiczny. Wierziono w robaki jako przyczynę próchnicy zębów, które to przekonanie utrzymywało się w Europie aż do XVIII wieku. W wykopaliskach znaleziono protezę zębową pochodzącą z ok. 400 r. p.n.Chr. Były to dwa zęby wymodelowane z kości słoniowej i przymocowane złotym drutem do czterech naturalnych zębów żuchwy.

Starożytni Hebrajczycy przywiązywali wielką wagę do zdrowego i estetycznie wyglądającego uzębienia. Znali protezy zębowe, ale starali się unikać ekstrakcji zębów.

W starożytnej Grecji Hipokrates wobec zębów rozchwianych zalecał ekstrakcje, a w przypadku zębów silnie osadzonych w kości zabieg ten uważał za ryzykowny. Regularnego czyszczenia zębów nauczone się dopiero od Rzymian, którzy w 146 r. p.n.Chr. podbili antyczną Grecję.

W Chinach leczono głównie ziołami, była tam dobrze rozwinięta farmakologia. Już w II wieku po Chr. do ubytków próchnicznych wkładano arsen, prawdopodobnie celem dewitalizacji miazgi zębowej, a te ubytki wypełniano potem amalgamatem srebra. W XII wieku po Chr. wykonywano całkowite protezy. Natomiast w II wieku p.n.Chr. dokonywano korekcyjnej rozszczepionej wargi górnej. Zęby czyszczono szczoteczkami, które swym kształtem przypominały stosowane współcześnie.

Japończycy na kilkaset lat przed Europejczykami wykonywali pełne górne i dolne protezy drewniane, a zęby w nich modelowali z marmuru lub kości zwierząt. Szczoteczki do czyszczenia zębów sporządzano z gałązek.

W starożytnych Indiach często używaną metodą przy zabiegach w jamie ustnej była kauteryzacja. Wobec złamania żuchwy stosowano skomplikowane bandażowanie. Bóle zębów leczono wieloskładnikowymi napojami, upustami krwi, skaryfikacją dziąseł, lewatywami, płukankami ust i gardła. Miazgę dewitalizowano przy użyciu gorącej sondy. Przykładano wielką wagę do czyszczenia zębów.

Starożytni Etruskowie często stosowali mosty uzupełniające braki jednego lub kilku zębów. W tym celu używano miękkich drutów ze złota lub złotych taśm, którymi wiązano i wzmacniano wstawiane zęby pochodzące od cieląt i osłów. Jednak trudno było nimi żuć i ich znaczenie było raczej kosmetyczne.

W Rzymie medycyną zajmowali się lekarze greccy, gdyż paranie się tym zawodem dla celów zarobkowych uważano za niegodne Rzymianina. Lecznictwem

zajmowały się także kobiety. Przywiązywano dużą uwagę do efektów kosmetycznych i higieny jamy ustnej. Celsus uważał, że nie należy się spieszyć z ekstrakcją chorego zęba, tylko stosować wielorakie środki zapobiegawcze, a jeżeli usunięcie zęba jest konieczne, to uprzednio występujący w nim ubytek próchniczy należy szczelnie wypełnić ołowiem lub lnianą nitką, aby nie dopuścić do złamania korony podczas zabiegu. Plamy próchnicze radził zeszkrobywać, później nacierać chory ząb rozgniecionymi płatkami róży i przepłukiwać jamę ustną winem. Podobnie postępowano wobec próchnicy zębów aż do XVIII wieku. Około 100 r. po Chr. powstał opis zastosowania wiertła do trepanacji zębów. Być może Rufus z Efezu (II wiek po Chr.) jako pierwszy zastosował arsen do dewitalizacji miazgi zęba. Ekstrakcję zębów uważano za zabieg niebezpieczny. Stosowano protezy całkowite i częściowe, rozchwiane zęby szynowano złotymi drutami.

Wczesne średniowiecze nie posunęło dentystyki naprzód.

Arabowie w średniowieczu w ciągu kilkudziesięciu lat przyswoili sobie wielowiekowe osiągnięcia wiedzy Greków i Rzymian. Bardzo rozwinęli ziołolecznictwo. Wyróżniał się wśród nich Razes, który stosował kauteryzację celem uśmierzania bólu zęba. Do dewitalizacji miazgi zalecał gorący olej. Ubytki próchnicowe zalecał wypełniać ałunem lub mastyksem. Odradzał pochopną ekstrakcję zęba, a jeśli to już było konieczne, to zalecał uprzednie rozchwianie zęba przy użyciu pasty zawierającej arsen. Zalecał też zeszkrobywanie kamienia nazębnego. Ostrzegał przed pochopnym usuwaniem zębów i ze względu na możliwość ekstrakcji zęba zdrowego radził unikać przed zabiegiem środków uśmierzających ból. Zalecał wzmacnianie rozchwianych zębów za pomocą srebrnych lub złotych drutów, a do celów protetycznych używanie zębów, które wypadły i kości zwierzęcych. Na ból zębów polecał kauteryzację przy użyciu rozżarzonej sondy. Opisał ponad 200 narzędzi chirurgicznych, dokonał też wielu operacji w obrębie jamy ustnej. Awicenna był zwolennikiem kauteryzacji przy zastosowaniu wrzącego oleju. Opisał ekstrakcje zębów oraz leczenie złamań i zwichnięć żuchwy, zalecał przestrzeganie higieny jamy ustnej. Majmonides w swych dziełach pisał o leczeniu zębów, zalecał również dbanie o higienę jamy ustnej i zębów.

Za najślawniejszego chirurga późnego średniowiecza uchodził Guy de Chauliac. Jego wskazówki dotyczące higieny jamy ustnej są i dzisiaj aktualne. Ubytki próchnicowe zalecał wypełniać m.in. mastyksem i mirrą, a w miejsce brakujących zębów wstawiać ludzkie zęby zastępcze lub zęby wykonane z kości wołu, wzmacniając je specjalnymi szynami z drutu. Dla znieczulenia radził gąbkę, uprzednio zanurzoną w opium, korzeniu mandragory, bluszczu i szaleju jadowitym (cykucie), wysuszyć na słońcu, a przed zabiegiem zwilżyć ją ponownie wodą (gorącą) i umieścić pod nosem chorego. Giovanni d'Arcoli jako pierwszy w literaturze medycznej opisał narzędzia używane w XV wieku do ekstrakcji i zastosowanie złotej folii do wypełniania ubytków próchnicowych.

Również podczas renesansu rozwijała się chirurgia. Ambroży Paré wobec złamania kości szczękowej lub zuchwy zalecał szynować zęby przy pomocy drutu, próchnicę leczyć kauteryzacją używając mocnego kwasu, a zęby drażniące śluzówkę jamy ustnej spiłowywać. Implantowane przez siebie zęby łączył drutem ze zdrowymi, ostrzegał przed pochopną ekstrakcją zęba, opisał metodę protetycznego uzupełniania brakujących zębów przednich. Również w renesansowej Polsce interesowano się chorobami zębów i jamy ustnej, o czym świadczą treści zielników ogłoszonych w XVI i XVII wieku.

W kulturze Indian rozwinęło się ozdabianie zębów przez instalowanie wkładów ze szlachetnych kamieni (inlays) do wypreparowanych w zębach ubytków. Spiłowywano też i wygładzano zęby głównie dla celów religijnych. We fragmencie zuchwy z ok. 600 r. po Chr. Znaleziono nieorganiczne implanty. Peruwiańscy Indianie wobec dużego ubytku próchnicowego i bólu zęba dokonywali dewitalizacji miazgi przy użyciu rozżarzonej metalowej laseczki.

W Europie XVII wieku nadal kwitł autorytet lekarzy starożytnych i arabskich. Cornelius Solingen zalecał usuwanie kamienia nazębnego. Ubytki próchnicze wypalał rozżarzoną sondą oraz wypełniał złotem, srebrem lub ołowiem. Spiłowywał zęby, dokonywał ekstrakcji i chirurgicznych operacji w jamie ustnej usuwając m.in. brodawki i guzy dziąseł. Antoni Nuck proponował stosować, zamiast sztucznych zębów z kości słoniowej, zęby zastępcze wymodelowane z odporniejszych kości hipopotama, co było praktykowanej aż do drugiej połowy XIX wieku. Pierwsza specjalistyczna książka poświęcona wyłącznie dentystyce ukazała się w 1685 r. na terenie Anglii. Nosiła tytuł *The Operator for the Teeth* i napisał ją Charles Allen.

Historię dentystyki czyta się z dużym zainteresowaniem. Zaletą jej jest bogate tło historyczne, na którym akcja się rozgrywa, trafny dobór rycin i zróżnicowana czcionka. Jedyne niedociągnięcia, jakie zauważono, to niezbyt chronologiczne ułożenie tablicy na s. 9 i pisanie nazwiska Paré jako Pare.

Publikacja ma twardą oprawę. Na okładce znajduje się trudny do odczytania wiersz w języku niemieckim, pisany gotykiem, i wizerunki trzech osób. Jest to średniowieczny dentysta dokonujący ekstrakcji zęba u zboląłego pacjenta, którego stojąca obok dama stara się pokrzepić uściskiem ręki. Na ostatniej stronie okładki widnieje fotografia i notka biograficzna o Autorze.

Książka ta, jako niezbędny podręcznik, jest przeznaczona dla studentów wydziałów lekarsko-dentystycznych. Niewątpliwie zainteresuje również lekarzy i historyków.

Teresa Ostrowska
Warszawa